DZIEŃ WARSZAWY

WYDANIE ZMNIEJSZONE

Rok IV W walczącej Warszawie, 12 wtorek września 1944 Nr 1060

Natarcie na Warszawę rozpoczęte

Komunikat radiowy gen. Rokossowskiego

Radiostacja frontowa Gen. Rokossowskiego „Wawer" podała wczoraj w godzinach popołudniowych:

„Kierunek główny natarcia od strony południowo-wschodniej po szosie miedzeszyńskiej Bluszcze, Saska Kępa, jednocześnie natarcie na prawy brzeg Wisły pomiędzy Jabłonną a Buchnik, oraz rejonem umocnień Modlin. Oddziały armii polskiej z południa, dywizji Berlinga z północy. Artyleria nasza pokrywa ogniem wysunięte przedmieścia Pragi. Ciężkie walki w rejonie Wawra i Anina, gdzie przy brzegu Wisły zostały przerwane linie niemieckie, które były atakowane przez 30 godzin z ziemi i powietrza. Lotnictwo bombardujące zaatakowało w nocy pas fortyfikacyjny w rejonie Wawra. Rembertowa, Zielonki oraz most Kierbedzia, który uszkodzono. Szczególciężkie i zmienne walki na wschód i północ od Rembertowa. Patrole zaczepne dochodzą do Ząbków. Rano w rejonie Rembertowa na poligonie i w lasach silne walki wręcz. Siły główne w marszu zbliżania. W ciągu nocy zrzuty broni i amunicji na Marymont i Kampinos. Lotnictwo sowieckie obserwowało pozycje AK w rejonie Żoliborza — Wisły. Lotnictwo myśliwskie pokrywa pułap nad Warszawą aż po linię obwodową, mniej więcej w ilościach dwóch patroli na godzinę. Duże siły pancerne przerwały linie obronne w rejonie Złota Góra — Wkra. Bitwa czołgów. Nacierają one od północy na oddziały opóźniające nasze natarcie w rejonie Jabłonny.

Lotnictwo sowieckie zbombardowało lotniska na Młocinach i Okęciu, oraz zbombardowało pociąg pancerny na Okęciu, który wyszucał „grube berty".

Zrzuty

W nocy z niedzieli na poniedziałek lotnictwo anglosaskie dokonało zrzutów nad rejonem walczącej Warszawy. Były one nader skromne, być może w większych zrzutach przeszkodziła pogoda.

* * *

Przez wczoraj i ostatnią noc lotnictwo sowieckie operowało nad szerokim obszarem Warszawy bądź to patrolując w powietrzu i staczając walki z samolotami niemieckimi, bądź to bombardując ważne pozycje i urządzenia niemieckie. Bombowcom niemieckim tylko chwilami udawało się robić wypady nad placówki polskie i obrzucać je bombami, niszcząc szereg domów na Czerniakowie i w rejonie YMCI i pl. Trzech Krzyży. Nocą lotnictwo sowieckie operowało silnie nad rejonem Pragi a także w najbliższym sąsiedztwie mostów. W rejonie Okęcia zauważono olbrzymie pożary.

Wali się „Wielka Rzesza"

Doniesienia radiowe o operacjach na Zachodzie są nadal lakoniczne, lecz widać z nich, iż atak na konające Niemcy jest w pełnym toku i że poprowadzono go z kilku punktów jednocześnie.

Po sforsowaniu kanału Alberta granica Holandji została przełamana. Na północ od T iers w Belgji aljanci weszli na teren Rzeszy, zagrażając linji Zygfryda od północnej flanki, docierając do Akwizgranu, od którego dzieli sprzymierzonych tylko 10 km. Idąc z nad Mozeli, Amerykanie zajęli miasto Luxemburg i posuwają się ku granicy niemieckiej. Po odbiciu Nancy i zajęciu Ville de Sec, kierowane jest z tego rejonu natarcie na zagłębie Saary. W rejonie Dijon, które zajęli Francuzi, nastąpiło ostateczne połączenie 3-ej i 7-ej armii amerykańskiej. 3-cia armia zajęła duży odcinek linji Maginota w stanie nieuszkodzonym; wzięto tam 18.000 jeńców. Sumarycznie atak na linję Zygfryda rozwija się na przestrzeni 500 km., a sama linja jest pod ciągłym ogniem artylerii i bombowców.

Niszczenie zaplecza Niemiec atakami z powietrza stale rośnie. Wczoraj w dzień 2000 samolotów uderzyło na przestrzeń od Hannoweru do Lipska. Rozegrała się największa bitwa powietrzna świata, w której same myśliwce osłonowe straciły 175 niemieckich maszyn. Jest to dla Luftwaffe katastrofą, która nastąpiła w przededniu decydującej bitwy o linję Zygfryda. M in. atakowano po raz czwarty 6 rafinerii nafty. Po południu zbombardowano zagłębie Ruhry.

W Niemczech jest nadal gorączkowo budowana druga linja fortyfikacyjna na tyłach wału Zygfryda. Z Freiburga wywieziona cały zapas złota do Berlina. We Włoszech zajęto Prato i Pistoję. Na przełęczy symplońskiej wzrasta działalność partyzantów.

Sprawa Polski w Quebec

W pałacu rządowym w Quebec rozpoczęły się narody Roosevelta z Churchillem, którym towarzyszą wielkie sztaby wojskowe, polityczne i gospodarcze. Dzisiejszy „Times" stwierdza, iż w naradach tych na pierwszy plan wysuwają się sprawy polityczne, gdyż wojskowe są w stadjum końcowej realizacji. Przechodząc do sprawy Polski „Times" pisze: „Będzie ona musiała być rozważona na platformie b. ogólniej. niż dotychczas. Nie wolno dopuścić, by mogła ona po raz drugi zagrozić trwałości frontu narodów zjednoczonych. Od załatwienia jej zależy pokój i przyszłość Europy.

Zasadniczy zwrot

Mamy pełną świadomość, iż rozgrywają się wypadki wielkiej doniosłości. Oficjalne radiostacje naogół milczą, ale my, tu na miejscu, widzimy, że dokonywują się zasadnicze zmiany. Nasze bojowe osamotnienie kończy się. Na przedpolach W-wy widać armię sowiecką, a w powietrzu unosi się rosyjskie lotnictwo. Nastąpiły również pierwsze zrzuty broni. Dzisiejsza ranna bitwa lotnicza, w której wzięło udział około 32 samolotów, ujawniła z dużym prawd podobieństwem obecność lotnictwa amerykańskiego. Z minuty na minutę wolno się spodziewać dalszych wizyt Amerykanów, a z nimi broni. Ton prasy zagranicznej, radiowe zapowiedzi wielkich operacji sowieckich, nieustanne zabiegi rządu i jego odpowiedników w stolicy oraz inicjatywa krajowych ugrupowań radykalnych, wszystko to razem pozwala sądzić, iż w łonie wielkiej trójki doszło do wyrównania poglądów w sprawie pomocy dla nas.

A gdy wybije wytęskniona godzina wolności staną przed nami nowe zadania. Oto one: jaknajszersza jedność narodowa, realizm polityczny i trzeźwość przy pełnym poczuciu niezależności.

Z ostatniej chwili

— Dzisiejszy „Times" podaje szczegóły oświadczenia rządu polskiego na temat kilkakrotnie podejmowanych starań u czynników rosyjskich o udzielenie Warszawie pomocy.

— Wojska sprzymierzone wkroczyły w znacznej sile do Niemiec na północ od Trewiru, dotarło do głównych pozycji linii Zygfryda.

— Patrole rosyjskie działają już wewnątrz Prus Wschodnich.

— W Małopolsce zdobyto Krosno.

Walki w Warszawie

Ciężkie walki nadal trwają w rejonie śródmieścia. Nieprzyjaciel naciera od Nowego Światu w kierunku Marszałkowskiej. Oddziały niemieckie usiłują opanować aleję Sikorskiego.